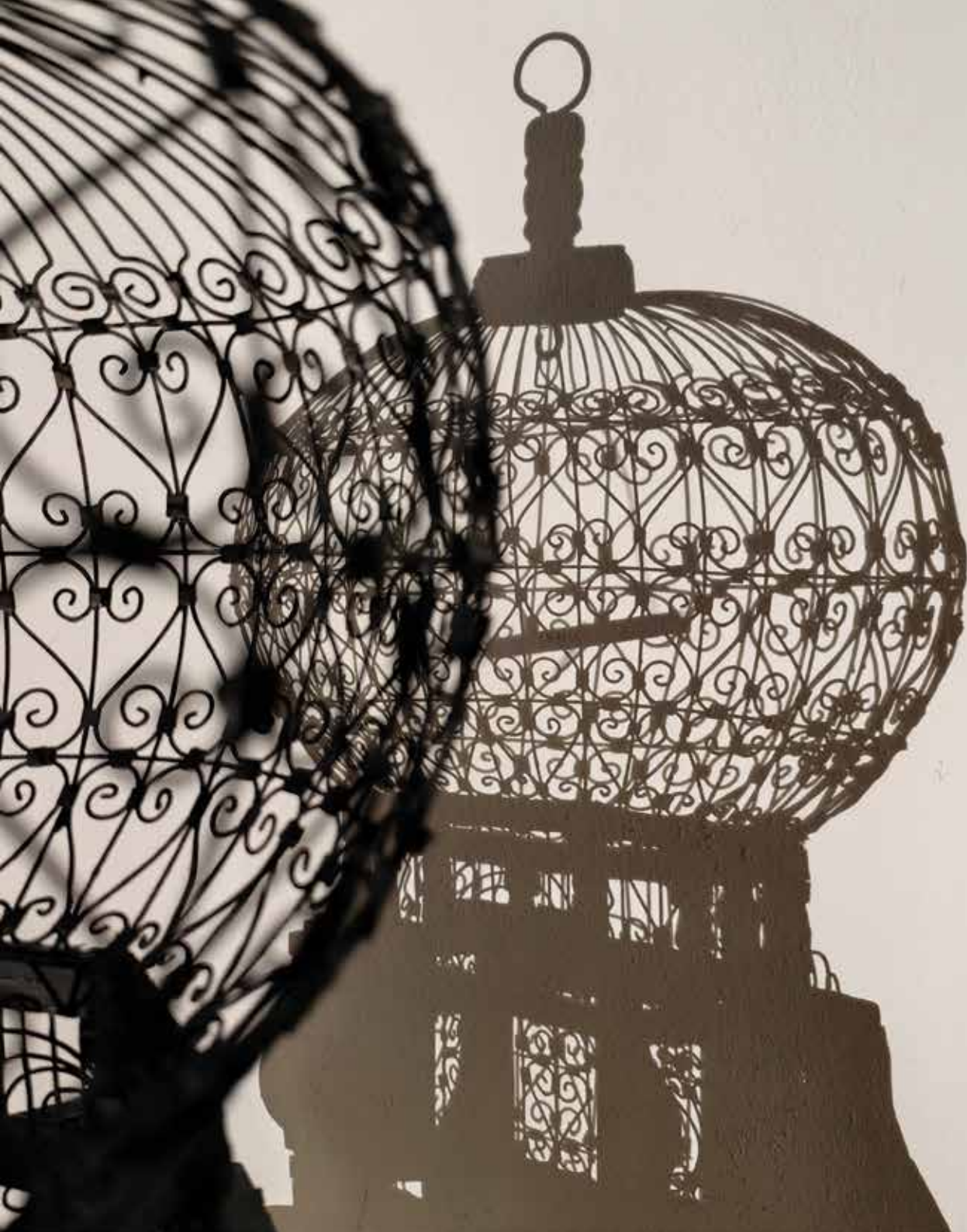




Czekając na sentiocen

Michalina W. Klasik

Elwira Sztetner

Tatiana Czekańska/Leszek Golec



Czekając na sentiocen, pierwsza odsłona projektu, widok wystawy
Galeria Wschodnia, Łódź, 2024

Czekając na sentiocen

Sentiocen to epoka zdolności do współodczuwania, w której dążenia osobiste i społeczne ludzi ukierunkowane będą na ochronę wszystkich czujących istot.*

Czy potrafimy sobie wyobrazić sentiocen tu i teraz? Przecież świat pełen jest istot czujących, wśród których jesteśmy i my.

Być może nie możemy tego dostrzec, bo skupieni na sobie, nie zauważamy innych. Bronimy im dostępu do naszego świata, do naszej wspólnoty. Spychamy na margines, zamykamy w podziemiach kultury i czynimy niewidzialnymi. Budujemy potężny mur, który ma chronić ludzkie przekonanie o własnej wyjątkowości. Skupieni na różnicach, nie dostrzegamy podobieństw. Nie potrafimy, a może nie chcemy spojrzeć na innych jak na równych nam. Tłumimy w sobie chwilowe przebliski empatii, dajemy pierwszeństwo przyzwyczajeniu i własnym interesom. Dokładamy wszelkich starań, aby granica oddzielająca nas od innych istot czujących pozostawała szczelna, bo jej trwałość jest niezbędna do utrzymania uprzywilejowanej pozycji w hierarchicznym systemie, który sami sobie wymyśliliśmy. W białych rękawiczkach i z czystym sumieniem czerpiemy korzyści z krzywdzenia pozaludzkich zwierząt. Wierzymy, że taki model relacji jest naturalny, uprawniony i jedyny z możliwych.

A może już tylko siłą bezwładu trwamy w tej tradycyjnej strukturze, podczas gdy alternatywne koncepcje powoli materializują się w naszych głowach? Może sentiocen jest możliwy już teraz i krok po kroku przybliżamy się do niego i czynimy bardziej realnym?

Czekanie na sentiocen to aktywne podejmowanie wysiłku. Demaskowanie niesprawiedliwości, przywracanie widzialności ofiarom, odmowa uczestnictwa w przemocowych praktykach, przełamywanie zмовy milczenia, a wreszcie poszukiwanie nowych form relacji i projektowanie przyszłości poprzez zmianę języka oraz wyjście poza przyzwyczajenia i schematy myślowe. Naszymi narzędziami jest empatia i opór. Empatia, jako trudne, czasem bolesne zanurzenie się w rzeczywistości. Opór, który może wydawać się jedynie symbolicznym gestem buntu z towarzyszącym mu poczuciem bezsilności. W imię wspólnoty ponad podziałami gatunkowymi – my, istoty czujące pośród innych istot czujących – nawołujemy do radykalnej zmiany społecznej. Czekamy na epokę wspólnoty ponad podziałami. Czekamy na sentiocen.

* Neologizm, który zaproponował Dariusz Gzyra w ramach wystąpienia „Od wyzwolenia zwierząt do sentiokracji. Wybrane propozycje interwencji językowych” na konferencji „Kultura wykluczenia?” VII, która odbyła się Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniu 16.11.2019 r.



ART 276

CZEKALSKA
+
GOLEC

pędzelki artysty, drewno, metal, sierść z zabitej Wiewiórki,
Borsuka, Wielbłąda, szelak ze zgniecionych owadów, воск
pszczeli zalane rozgrzanym metalem

Dostępność:
do wyczerpania zapasów

1959 – 2024



Miejsce do życia

Elwira Sztetner

stare używane klatki, czarna farba

Wiele lat spędziła zamknięta w ciemnym pomieszczeniu. Miała tylko małe lustro. W końcu zaczęła mówić do swojego odbicia.



Czekając na sentiocen – widok wystawy w Galerii Wschodniej, instalacja, na którą składają się dwie prace: osoby czujące Michaliny W. Klasik i Anatomia świadomości Elwiry Sztetner



Karp Królewski
osoba czująca

Krowa Czarno-Biała
osoba czująca

Czekając na sentiocen – widok wystawy w Galerii Wschodniej, instalacja, na którą składają się dwie prace: osoby czujące Michaliny W. Klasik i Anatomia świadomości Elwiry Sztetner

osoby czujące

Michalina W. Klasik

Wszystkie zwierzęta rodzą się równe wobec życia i mają te same prawa do istnienia.

art.1, Światowa Deklaracja Praw Zwierząt

Wycofać się z centrum to zaakceptować fakt, że moja perspektywa nie jest jedyna. To zrozumieć, że zamieszkuję świat wraz z wieloma innymi (często bardzo odmiennymi i dla mnie niezrozumiałymi) istotami czującymi. Istotami, które, pomimo różnic, tak jak ja – pragną żyć w spokoju i unikać cierpienia. Terminu „osoba” używano dotąd w celu ukazania naszej (ludzkiej) wyższości i odrębności. Argumenty przypisujące ten status tylko człowiekowi, w świetle dzisiejszej wiedzy wydają się naiwne. Jednak w zbiorowej świadomości odrębność ta została utrwalona, prowadząc do usprawiedliwiania wyrządzanej krzywdy. Według raportu „Our World In Data”, zawierającego sprawdzone dane liczbowe zebrane przez Organizację Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa, globalnie każdego dnia zabijane jest 900 tys. krów, 1,4 mln kóz, 1,7 mln owiec, 3,8 mln świń, 11,8 mln kaczek, 202 mln kurczaków, setki milionów ryb. Dodatkowo wiemy, że już tylko 4 procent wszystkich żyjących na świecie zwierząt to zwierzęta dzikie. Pomimo tego, w samej Polsce, co roku z rąk myśliwych ginie ich ponad milion. Jest też wiele zwierząt, które żyją obok nas, zamieszkują z nami miasta, a których pośród siebie nie akceptujemy, które często prześladowujemy, nie dostrzegając zupełnie dramatyzmu ich położenia.

Ta wiedza poprowadziła mnie do przygotowania

niewielkich rysunkowych obiektów pt. „osoby czujące”. Wykorzystuję w nich konwencję wizytówek, jak te z konferencyjnych stołów czy te przygotowywane na stół dla zaproszonych gości, aby symbolicznie oddać głos istotom/osobom pozaludzkim. Kontury liter wypełniam za pomocą pędzelka maczanego w ziemi/Ziemi – materii wspólnej nam wszystkim.





Anatomia świadomości

Elwira Sztetner

haft ręczny na tkaninie, sklejka

W wielu tradycjach koło uznawane jest za najdoskonalszą figurę geometryczną. Według „Słownika symboli” Władysława Kopalińskiego koło jest między innymi symbolem Boga, nieskończoności, wewnętrznej jedności, harmonii materii, egzystencji cyklicznych, duszy i pierwiastka duchowego. Oznacza również zamknięcie chroniące przed zewnętrznym bezkształtem chaosu. Okrąg stanowi granicę, której nie można przekroczyć. W obręb koła nie mogą wtargnąć nieprzyjaciele. Z koła nie można się wydostać. Koło symbolizuje jaźń. Podobno moment, w którym dziecko po raz pierwszy rysuje zamknięty okrąg, pokrywa się z czasem, gdy zaczyna ono pojmować siebie jako oddzielną jednostkę. Koło oznacza podmiot, ale też duchowość i przekroczenie granic świata materialnego. Koło pełni ważną rolę w mojej pracy. Zamykając przedstawienia mózgów zwierzęcych w kołach, chciałam uczynić je symbolicznym obrazem autonomicznego, świadomego podmiotu, wewnętrznej, integralnej całości odczuwającej siebie jako istotę oddzielną od świata zewnętrznego. Choć umysły człowieka i innych zwierząt to wytwory procesów biochemicznych zachodzących w mózgu, są miejscami transcendencji. W nich materia zyskuje świadomość.

BIOGRAMY – KOLEKTYW PROTOPIA

Elwira Sztetner

Artyvistka. W swojej zaangażowanej społecznie twórczości poddaje krytycznej analizie antropocentryczny model świata. Kwestionuje system moralny usprawiedliwiający hodowlę i zabijanie zwierząt. Promuje ideę siostrzeństwa ponad podziałami gatunkowymi. Pracuje na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Obecnie zatrudniona na stanowisku profesory uczelni prowadzi Pracownię Tkaniny Artystycznej.

Michalina W. Klasik

Artyvistka, pracująca z różnymi mediami, takimi jak rysunek, fotografia i instalacja. W swojej praktyce kieruje się ideą dekolonizacji przyrody z akcentem położonym na prawa zwierząt. Od 2017 roku zajmuje się autorskim projektem „Sekretny aktywizm”, skupionym na małych aktach obywatelskiego nieposłuszeństwa, na gestach i słowach wyrażających niezgodę na krzywdę. Wierzy w możliwość stworzenia nowych, dobrych opowieści o świecie, we współpracę i porozumienie – również ponad gatunkami. Absolwentka ASP w Katowicach, doktora sztuki, współprowadząca Pracownię Nowych Narracji w macierzystej uczelni.

Tatiana Czekalska/Leszek Golec

Duet artystyczny. Tworzą razem od 1996 roku. Leszek Golec studiował na Wyższym Studium Fotografii w Warszawie, pracuje jako kurator w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Tatiana Czekalska jest absolwentką Wydziału Projektowania Ubioru ASP w Łodzi.
(...) w ich twórczości, etyka życia której się oddali przeobraża się w wysublimowaną estetykę. Estetykę której podstawowym założeniem jest uznanie wszelkich żywych stworzeń za dzieła najwyższej sztuki...
Jarosław Lubiak („Przeobrażenie niezupełne”, CSW Zamek Ujazdowski, Warszawa, 2004)

MOTYWACJA

W imię wspólnoty ponad podziałami gatunkowymi – my, istoty czujące pośród innych istot czujących – nawołujemy do radykalnej zmiany społecznej. Czekamy na epokę wspólnoty ponad podziałami.

Czekanie na sentiocen to aktywne podejmowanie wysiłku. Demaskowanie niesprawiedliwości, przywracanie widzialności ofiarom, odmowa uczestnictwa w przemocowych praktykach, przełamywanie zмовy milczenia, a wreszcie poszukiwanie nowych form relacji i projektowanie przyszłości poprzez zmianę języka oraz wyjście poza przyzwyczajenia i schematy myślowe. Naszymi narzędziami jest empatia i opór.

Chcielibyśmy zrealizować tę wystawę w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, ponieważ wierzymy, że jest to miejsce opiniotwórcze, ważne i ma wpływ na kształtowanie postaw artystycznych i społecznych. Zaprezentowanie wystawy „Czekając na sentiocen” w tym miejscu może zainspirować do zmiany postrzegania naszych relacji z innymi istotami czującymi i realnie wpłynąć na sytuację zwierząt pozaludzkich.